GŁOS NARODU

NR. 346. — ROK XXVI. | KRAKÓW, WTOREK DNIA 18. LIPCA 1916 ROKU. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 18. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 18. lipca 1916:

Wschodni teren.

Na Bukowinie i na północ od siodła Prislop minął wczorajszy dzień bez godnych wzmianki wydarzeń.

Koło Żabia i Tatarowa wgnietli Rosyanie nasze wysunięte posterunki w tył. Ataki ich na naszą główną pozycyę rozbiły się wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela.

Także na północ od Radziwiłłowa i na południowy zachód od Łucka zostały nieprzyjacielskie ataki odrzucone.

Włoski teren.

W obszarze Ortlera odparto nieprzyjacielski atak na przełęcz Thurwieser. Miasto Riva, nasz fort między przełęczą Borcola i doliną Adygi, oraz poszczególne odcinki w Dolomitach znajdowały się w żywym ogniu działowym.

Na froncie Karyntyi trwają dalej walki działowe w odcinku Fella i Raibler. Włoska artylerya ostrzeliwała w nocy także Malborghet, w Schrattengraben (na północny zachód od Ponteby) słyszano wieczorem silną wrzawę bojową. Po naszej stronie nie znajdowały się tam żadne wojska w walce.

Na froncie Soczy rozwinęła nieprzyjacielska artylerya, żywszą działalność zwłaszcza na przyczółek mostowy Gorycyi.

Południowo-wschodni teren.

Nic nowego.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. Hoefer m. p. p.

Od Mołdawy do Lipy.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Z wojennej kwatery prasowej telegrafują pod datą 17 b. m.: Wczoraj ponownie próbowali Rosyanie przełamać się w górach przez pozycye austryackie na zachód i południowy zachód od linii Mołdawa—Breaza na wschód od granicy bukowińskiej. Podjęli oni szereg gwałtownych ataków, które jednak nie zbliżyły ich ani na krok do celu. Jak poprzednio przychodziło do zaciekłych walk z blizka, w których dziesiątkowano szturmujących Rosyan. Rodzaj gerylasówki rozwinął się na wzgórzach Karpat bukowińskich na północ od siodła Prysłopu, wiodącego od Złotej Bystrzycy do Borsa, dalej koło Jabłonicy, na wschód od źródeł Białego Czeremoszu. Już za poprzedniej inwazyi na Bukowinę miała tu walka w trudno dostępnych górach tensam romantyczny przebieg. Patrole, oddziały myśliwskie, oddziały ochotników ubiegały się tu o pierwszeństwo. Wówczas to zasłynęły nazwiska majora Russa, porucznika bar. Petrino i innych. Takiesame oddziały niepokoją Rosyan i dzisiaj.

W Galicyi południowo-wschodniej atakowało ponownie północne skrzydło armii Leszyckiego koło Żabiego i na północ od Tatarowa w obrębie dróg z Mikuliczyna. Ataki te były bezskuteczne. Energiczniej wystąpiła znów armia Szczerbaczewa, atakując daremnie nad Strypą na północny wschód od Burkanowa oraz na wschód od Kozłowa.

Sukces lokalny zyskała armia Kaledina szturmując ustawicznie w masach koło Szklina, na zachód od Uhrynowa. Zażarte ataki Rosyan zdołały odgiąć linię. Natychmiastowy kontratak wojsk niemieckich odrzucił wprawdzie Rosyan, mimo to jednak uważano za korzystniejsze wycofać walczącą tam grupę poza Lipę, porzucając pozycye zupełnie zestrzelane. Zresztą na Wołyniu sytuacya bez zmiany.

Pauza przed szturmem.

Bern. (Tel. pryw.) Twierdzą tu, że obecny stosunkowy spokój na froncie rosyjskim ma wkrótce ustąpić miejsca nowej gwałtownej ofenzywie. Na radzie ministrów w głównej kwaterze rosyjskiej wystąpił podobno Brussiłow z planem nowej ofenzywy na wschodzie, do której ma ściągnąć siły ze wszystkich frontów.

W Czerniowcach.

Wiedeń. (T. pryw.) Jak donoszą z Czerniowiec, panuje tam spokój. Wszyscy rabusie zostali surowo ukarani przez komendanta miasta. Na drugi dzień po okupacyi rozstrzelano Kozaka, który dopuszczał się rabunków. Granicę od strony Rumunii zamknięto kordonem wojska.

Walki nad Stochodem.

Wiedeń. (T. pryw.) Eug. Lennhof, donosi za zezwoleniem c. i k. wojennej kwatery prasowej: Na początku ofenzywy pas bagnisk na wschód od Stochodu aż do linii kolejowej Kowel—Sarny osłaniała głównie kawalerya. Po stronie rosyjskiej stały tam również wielkie masy kawaleryi, zwłaszcza kozacy zabajkalscy i Czerkiesi, wzmocnieni bateryami kozackiemi. [illegible] ze w maju, który naogół minął spokojnie, ponawiały się ataki na wieś Jezierecze na wschód od Wysiołuchy nie przybierały one jednak poważniejszego charakteru.

W nocy z 9 na 10 czerwca nastąpił gwałtowny szturm a następnie pojawienie się rosyjskich balonów, atak lotników i wzmagający się coraz bardziej ogień działowy zapowiadały wielkie działania. Nocny jednak atak Rosyan wspomagany przez ich nowe bateryе i posiłki został rozbity. Po tej porażce zaprzestał nieprzyjaciel ataków piechoty lecz artylerya rosyjska podwoiła swą działalność. Dnia 3 bm. podjęła znów swą akcyę piechota. Na całym froncie od Stochodu do Styru odbywały się silne zderzenia. W odcinku północnym ku Czerwiszczom parły silne oddziały kawaleryi, bataliony piechoty i strzelców, na południu obsadziły główną drogę między Jezierzami a koleją armia gen. Lesza w sile wielu dywizyi piechoty z bardzo liczną artyleryą. Aż do 6. bm. utrzymywała austro-węgierska i polskie Legiony, swoje stanowiska przeciw znacznie przeważającemi ich siły naporowi. Mimo to udało się Rosyanom wysyłającym w bój coraz to nowe masy i szturmującym raz po raz, przełamać się na północ od linii kolejowej. Dnia 7 bm. nastąpiło ze strony atakowanej odłączenie się od nieprzyjaciela, rozkaz odwrotu wskazywał zajęcie frontu poza Stochodem. Manewr ten odbył się dla wojsk austro-węgierskich w pomyślnych warunkach, gdyż wyschnięte na tym odcinku w ostatnich tygodniach bagna umożliwiały przesunięcie trenów. Oddziały kawaleryi, które utrzymywały pozycye do ostatniej chwili cofnęły się za piechotą, gdyż konie wcześniej usunięto. Dzisiaj 8 bm. podpalono przejście na Stochodzie. Rosyanie posuwali się naprzód. Najpierw pokazali się w Czerwiszczach kozacy a następnie przybyły wielkie siły rosyjskie, które między 9 a 10 bm. bardzo silnie szturmowały linię Stochodu. Atakowała tam kawalerya usiłując przejechać lub przepłynąć rzekę; odrzucano ją stale, aż do chwili połączenia się z nowemi siłami.

Dnia 10 bm. przybyły jako posiłki wojska niemieckie przy pomocy których rozprószono kozaków, jacy zdołali się już usadowić. Wszystkie dalsze próby Rosyan w kierunku przekroczenia rzeki nie udały się im.

Okrucieństwa rosyjskie.

Wiedeń. (B. Kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Podczas ostatnich walk na froncie północno-wschodnim w obrębie jednej dywizyi kawaleryi po ataku rosyjskim znaleziono trzech nieżywych ułanów, których zwłoki wykazywały ślady okrutnego znęcania się. Zwłoki leżały na wznak i miały tylko jedną ranę zadaną w serce widocznie bardzo ostrem dwusiecznem narzędziem. z pewnością nie bagnetem. U każdego ciała było wybite prawe oko. Włościanka z sąsiedniego domu opowiada, że czynu tego dokonali żołnierze rosyjscy z wysokimi futrzanemi czapkami.

W komitacie Marmaros.

Budapeszt. (T. pryw.) Na wczorajszem posiedzeniu wydziału gospodarczego w komitacie Marmarosz wygłosił nadżupan mowę, w której zapewnił, że bezpieczeństwo jest zupełnie zapewnione. Przestrzegł też przed lekkomyślną ucieczką, która nie pozwala dokończyć tak ważnych dzisiaj żniw.

Na froncie francuskim.

Morath o bitwie nad Somme.

Berlin. (T.. pryw.) Mojar Morath pisze w „Berl. Tagebl.“ o najnowszych sukcesach koalicyi nad rzeką Somme: „Te sukcesy lokalne nie mają wielkiego znaczenia dla rozstrzygnięcia nad Sommą. Na razie możnaby o nich powiedzieć, że kwestyonują ostateczne zwycięstwo naszych wrogów, bo straty Anglików były niesłychanie ciężkie. O ich zdobycze trwamy jeszcze z nimi w walce. Ciężkie zmaganie się nie doszło więc jeszcze do końca i na razie rozporządza Anglia jeszcze wielką liczbą żołnierzy, których może rzucić w ogień. Na południe od Somme, koło Barleux i Estrees atakowali Francuzi daremnie. Jedynym skutkiem są ciężkie ofiary krwi, które ponieśli w dniach 12 i 13 lipca. W ten sposób bitwa nad Sommą dała naszym wrogom sposobność do straszliwego upustu krwi, a z drugiej strony codziennie wykazuje ona nieugiętą siłę oporu naszych wojsk. W walkach, które trwają już od trzech tygodni, nie doszli nieprzyjaciele do Combles ani do Peronne, dokąd zdążali, natomiast nasz opór wzmagał się z dnia na dzień.

Wyższość wojsk niemieckich.

Genewa. (T. pryw.) W „Petit Journal“ opisuje gen. Berhaut nową armię angielską. Podnosi on, że Anglicy, wyróżnili się wprawdzie w ostatnich walkach, lecz wobec wojska niemieckiego a zwłaszcza pruskiej gwardyi, i jej starej organizacyi ujawnia się ich widoczna niższość. Atak na Bapaume utrudniony był nietylko warunkami terenowymi, gdyż znajduje się ono na nizinie, lecz wskutek silnych zapór, jakie tam Niemcy ustawili.

Komunikat angielski.

Londyn. (B. Kor.) Urzędowy komunikat z dnia 16 b. m. wiecz. podaje: Na północ lasku Bazentin le Petit zdobyliśmy drugą niemiecką linię i zajęliśmy stanowiska w rozciągłości 1500 jardów. Na wschód od Longueval rozszerzyliśmy jeszcze wyłom w drugiej niemieckiej linii. Przez zajęcie silnie obwarowanej Boiselle i pozostałych szańców nieprzyjacielskich, cała wieś jest obecnie w naszych rękach.

Sprawozdanie z dnia 17 bm.: Deszcz i silna mgła utrudniały działalność wojenną. Z dzisiaj nic ważnego do doniesienia.

Pod Verdun.

Genewa. (T. pryw.) „Temps“ omawiając położenie pod Verdun pisze, że Niemcy zgromadzili koło twierdzy 2000 dział wśród nich wiele wielkiego i najcięższego kalibru, dowództwo zaś francuskie nie jest w stanie przeciwstawić im podobnej siły. Dostarczenie olbrzymich mas amunicyi dla takiej liczby armat napotykałoby u Francuzów na niezwykłe trudności, gdyż linia Lerouville—Verdun znajduje się w promieniu ognia niemieckiego z zajętego przez Niemców fortu Camp des Roumains.

Doniesienie Joffre'a.

Wiedeń. (B. kor.) Z głównej kwatery prasowej donoszą. Komunikat francuski z dnia 16. bm. godz. 3 pop.: Na południe od Sommy posunęli się Niemcy wczoraj wieczorem pod osłoną mgły wzdłuż kanału i zaatakowali gwałtownie Maisonette i wieś Biaches, którą zajęli. Silny atak francuski odebrał im z powrotem Biaches i Maisonette, jak również mały lasek na północ od wsi, gdzie opiera się jeszcze kilku Niemców. W okolicy Chaulnes wtargnął niemiecki oddział po gwałtownem ostrzeliwaniu do naszych rowów pierwszej linii na północ od Chilly, lecz został zaraz wyrzucony.

Na północ od Aisny w okolicy Oulches, zdobyli Francuzi w ataku wręcz jeden rów nieprzyjacielski.

Na prawym brzegu Mozy usiłowały silne niemieckie oddziały wywiadowcze zbliżyć się do francuskich rowów w lesie między rzeką a wzgórzem pieprzowem, odpędził ich jednak nasz ogień zaporowy i piechoty. W odcinku Fleury odniosła piechota francuska ważne sukcesy na zachód i południe od wsi. Odbywa się tutaj, a także w okolicy Chenois żywa działalność artyleryi.

Godzina 11. Na froncie szampańskim żywa działalność francuskich i rosyjskich patroli.

Na lewym brzegu Mozy działalność artyleryi nieprzyjacielskiej, ostrzeliwającej okolicę Chattancourt.

Na prawym brzegu Mozy posuwają się nasze wojska na zachód od Fleury i wzięły tam jeńców.

Wojna z Włochami.

Komunikat włoski.

Wiedeń. (Teł. pryw.) Biuletyn Włoski z 14 bm: W dolinie Comonico wzrastająca działalność nieprzyjacielskiej artyleryi przeciw naszym stanowiskom na Tonale i na Adamello. W odcinku doliny Adygi ostrzeliwała nasza artylerya bateryе nieprzyjacielskie na stoku Biacna oraz wojska i kolumny trenu. Na froncie Posina odparto nieprzyjacielski kontratak na Monte Majo. Na wyżynie Sette Communi żywa działalność artyleryi i piechoty. W obszarze Tofana zagnieździł się nieprzyjaciel na stromej skale, zwanej Casteletto na wschód od Col de Bois i panował stamtąd nad drogą w Dolomity i nad doliną Travenauze. W nocy na 13 bm. wysadziliśmy szczyt Casteletto przy pomocy silnej miny, której położenie wymagało długiej, uciążliwej pracy; cała załoga nieprzyjacielska została pogrzebana w gruzach. Nasi strzelcy alpejscy wdarli się po stromych ścianach na skałę, zajęli stanowisko i umocnili je silnie. W nocy na 13 bm. zaatakował nieprzyjaciel Casteletto, ściągając nowe siły przy silnem poparciu artyleryi, został jednakże odrzucony wśród ciężkich strat w zażartej walce wręcz. Dzisiaj szalał przez cały dzień ogień nieprzyjacielskiej artyleryi przeciw tej pozycyi, nie zdołał jednak zachwiać naszego oporu. Nieprzyjacielscy lotnicy obrzucili zeszłej nocy bombami Padwę; dwie osoby zabite, niewiele rannych.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Ag. Milli donosi: Główna kwatera ogłasza: Front kaukaski: Na południe od Czoruch rosyjskie ataki, silnie przez nas odrzucone wśród ciężkich strat, straciły w ostatnich dniach na gwałtowności. 10 bomb rzuconych dn. 16 bm. przez dwa nieprzyjacielskie aparaty koło szpitala i baraków sanitarnych na Gallipoli, nie wyrządziły żadnej szkody. Na innych frontach żadnej zmiany.

Z Grecyi.

Spalone nominacye.

Ateny. (Kor. B.) Ag. Havasa donosi 15 bm.: Dziennik urzędowy ogłasza zmiany w obsadzeniu miejsc policyjnych, żądane przez koalicyę. Rozporządzenie podpisane przez króla, zarządzające inne zmiany wśród urzędników, wraz z innymi urzędowymi pismami uległo zniszczeniu podczas pożaru w Dekalia.

Socyaliści greccy.

Berno. (B. kor.) W artykule pt. „Niemiecka robota“ donosi „Matin“, że jedna socyalistyczna grupa w Salonikach oddzieliła się od całej greckiej partyi i działa w myśl berneńskiej komisyi Zimerwaldskiej (tj. w duchu antywojennym p. R.), podczas gdy cała partya, przynajmniej w zakresie polityki zagranicznej, należy do stronnictwa Venizelosa.

Przed wyjazdem „Deutschland“.

Rotterdam. (T. pryw.) Do Cap Virginia wezwano cztery amerykańskie kontrtorpedowce, które mają patrolować w zatoce Shesapeake. Mają one czuwać, by w neutralnym obszarze trzechmilowym nie została zakłócona neutralność Stanów Zjednoczonych w chwili, gdy „Deutschland“ opuszczać będzie port w Baltimore.

Odjazd „Deutschland“.

Kopenhaga. (Tel. pryw.) „Daily News“ wyraża nadzieje, że angielskim okrętom wojennym powiedzie się podczas podróży powrotnej zatopić „Deutschland“. Widoki — wedle pisma angielskiego — są pomyślne, gdyż budowa statku nie pozwala mu wcześniej zanurzyć się, aż dosięgnie podgórzy Virginii. Aby bezpiecznie płynąć pod powierzchnią wody musi „Deutschland“ zanurzyć się na 12 metrów.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 18 Lipca).

Rada m. Czerniowiec w Pradze.

Praga. (Tel. pryw.) Rada m. Czerniowiec na polecenie ministra spraw wewnętrznych przeniesioną została do Pragi i tam rozpoczęła czynności urzędowe.

Nowa partya niezawisłości.

Budapeszt. (B. Kor.) Posłowie, którzy wystąpili z partyi niezawisłości, uchwalili na wczorajszej wieczornej konferencyi utworzenie nowej partyi. Gdy Michał hr. Karolyi przedstawił powody wystąpienia i omówił pszyszłe zadania partyi, uchwalono na wniosek Juliusza Justha zatrzymać dotychczasową nazwę partyi. Następnie przewodniczącym wybrano Karolyi'ego, a ponieważ ten pełni służbę wojskową, powołano Teodora hr. Batthyaniego na zastępcę przewodniczącego. Partya liczy 25 członków.

„Zeppelin“ nad Konstantynopolem.

Berlin. (T. pryw.) Wczoraj pojawił się nad Konstantynopolem „Zeppelin“ witany radośnie przez ludność.

Podwodne transportowce niemieckie.

Kolonia. (Tel. pryw.) „Köln. Zeitung“ z powodu budowy podwodnych statków transportowych pisze: Dopóki trwa budowa nie możemy przytaczać szczegółów, lecz stwierdzić należy, że podczas wojny wybudować można jeszcze wiele takich statków, łamiących blokadę. Ładunek składać się będzie wyłącznie z materyałów farbiarskich, gdyż zarobek armatorów statków na tym towarze jest tak wysoki, że już pierwsza podróż pokryta koszta budowy statku. Zgłoszenia o przyjęcie innych towarów nie zostały przyjęte.

Z walk Legionów.

Ataki, które podczas ostatniej ofenzywy rosyjskiej odparły Legiony, były nadzwyczaj zacięte. Około siedmiu linii nieprzyjacielskich szło odrazu do ataku: walka była prawie bezpardonowa, przed okopami leżały stosy trupów. Z odległości paru kroków strzelano do siebie, Rosyanie walczyli zaciekle. Nie mieli zresztą wyboru: z chwilą bowiem podniesienia rąk [illegible] wali się pod ogień własnych karabinów maszynowych, obsługiwanych przez kozaków.

Jeden ze sprawozdawców legionowych notuje pod datą 3 lipca:

Stoimy w wiosce G., oddalonej o 1 kilometr od linii. Wioska to wojenna, pozbawiona ludności cywilnej. Teren piaszczysty na wzgórzach, bagnisty po nizinie i lasach. Wczesnym rankiem aeroplan rozpoczął bombardowanie. Krążył przez długą chwilę nad linią, ostrzeliwany ogniem artyleryi. Wokół niego pojawiają się białe chmurki dymu; to wybuchające szrapnele. Za chwilę widać błysk lecącej bomby z aeroplanu. Pocisk przeciągle świszczy, upada przed wsią i w piasek zarywszy się, wybucha. Druga bomba upada w środek wsi, trzecia za wsią. Chwilę nieruchomo lotnik zawisa w powietrzu, obserwując skutki wybuchu pocisków, poczem okrążając wieś, ścigany ogniem karabinów maszynowych, znika poza linią.

Kilkanaście dni temu nadciągnęła cała eskadra lotnicza rosyjska do stacyi kolejowej M., bombardując. Prócz bomb 20 i 60 kilogramowych, umieszczone były na aeroplanach rosyjskich karabiny maszynowe.

Dzień 4 lipca był nadzwyczaj gorący: ziemia drżała od huku armat. Wzdłuż całego frontu trwała nieustanna kanonada. Rosyjskie balony obserwacyjne z poza lasu wzbijały się w górę, aby wybadać skutki ognia. Spędzone przez naszą artyleryę zniknęły. Ciężkie działa przeciągle grzmiały, polowe ostrzeliwały wieś i stanowiska rezerw.

Zaraz z rana przeprowadzili Rosyanie atak; odparci jednakże zostali ze stratami. Huraganowy ogień wzmagał się po nieudałym ataku, jako zapowiedź drugiego ataku. Dziesięć godzin trwał nieustanny ogień.

Po trzechtygodniowym huraganie ognia, ustawicznych ataków drugi pułk, a właściwie dwa bataliony wróciły z bitwy z dowódcami: brygadyerem Kittnerem, pułk. Januszajtisem, kap. Orlikiem i Dziekanowskim, podpor. Romaniszynem.

O masowem wzięciu legionistów do niewoli niema mowy. Wprawdzie jeden z batalionów miał być już otoczony, ale dzięki pułkownikowi Januszajtisowi, przedarł się przez krępujący go pierścień wroga. To widocznie dało podstawę sztabowi rosyjskiemu do puszczenia komunikatu o wzięciu Legionów do niewoli.

KRONIKA.

Z miasta.

Zmiany w składzie Rady miejskiej. We czwartek 20 b. m. zbiera się ponownie reaktywowana obecnie Rada m. Krakowa. W ciągu wojny zaszły znaczne zmiany w jej składzie osobistym, które pociągną za sobą prawdopodobnie pewne zmiany w ugrupowaniu politycznem. Mianowicie w ostatnich dwóch latach zmarli radcy: Szymon Dąbrowski, prof. Stanisław Domański, rejent Edmund Klemensiewicz, Zygmunt Mendelsburg i Jan Pająk, w miejsce których wchodzą do Rady ci, którzy po wybranych otrzymali największą liczbę głosów. Są to pp. Dr Maryan Lang, radca sądu. Dr Stanisław Rowiński, adwokat, inż. Aleksander Adelmann, inż. Wacław Krzepowski i X. proboszcz Jan Masny. Zmarli radcy należeli w Radzie do klubów: prof. Dr Domański, Z. Mendelsburg i J. Pająk do klubu mieszczańskiego, Sz. Dąbrowski i Ed. Klemensiewicz do klubu demokratycznego. Nowi radcy, którzy w miejsce zmarłych wchodzą do Rady, kandydowali z ramienia stronnictw opozycyjnych w mieście, prawdopodobnie więc nie przyłączą się do żadnego z klubów politycznych w Radzie istniejących. Ponadto w najbliższym czasie ustąpi z Rady m. dotychczasowy zastępca prezydenta prof. Dr Fryderyk Zoll, z klubu konserwatywnego, który obejmuje urząd wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej. W jego miejsce wejdzie do Rady dalszy przedstawiciel opozycyi Dr Maryan Starzewski, starszy radca kolei państwowych. Opozycya posiadać więc będzie w Radzie m. 6—8 reprezentantów.

W końcu zaznaczyć trzeba, że liczebnie Rada m. wzrosła o 16 członków z przyłączonej w ciągu wojny dzielnicy Podgórze. Ogólna liczba członków Rady wynosi obecnie 103. Rada krakowska jest więc liczniejszą od lwowskiej o trzech członków i pod względem liczebnym — zdaje się — zajmuje drugie miejsce w Austryi.

Z wojen. Zakładu obrotu zbożem. Rządowym komisarzem zbożowym został zamianowany r. nam. Maszkowski, z przeznaczeniem dla Krakowa, dokąd z dniem 1 sierpnia przenosi się z Białej Wojenny Zakład obrotu zbożem.

Wiadomości osobiste. P. Wincenty Sawiński, starszy radca magistratu i szef Wydziału aprowizacyjnego wyjechał na kilkutygodniowy urlop. W sprawach urzędowych zastępuje go sekretarz magistratu p. Władysław Latacz.

Opera w teatrze miejskim. Dzisiaj po raz czwarty „Faust“, w którym wystąpi po raz ostatni świetny basista wiedeński p. Józef Manowarda. Znakomity śpiewak zdobył sobie gorące uznanie naszej krytyki i publiczności doskonałą nie tylko głosowo, ale i pod względem aktorskim wspaniałą kreacyą Mefistofelesa. Obok żegnającego nas gościa występują pp. L. Geitler i Helena Łowczyńska w partyach głównych, a w dalszych pp. L. Jaworzyńska, Z. Sienkiewiczowa, St. Romanowski i K. Kowalski. We środę teatr zamknięty. We czwartek po raz czwarty piękne „Dzwony z Corneville“ cieszące się tak wielkiem powodzeniem. Z końcem tygodnia rozpoczynają się gościnne występy p. Ady Sari.

Odznaczenia w 16 pułku piechoty obrony krajowej. Srebrne medale II kl. za waleczność otrzymali: kadeci w rezerwie: Józef Decyl, Fr. Kijowski, Adam Srebro, Ignacy Barber; sierżanci wrezerwie: Józef Friedel, Floryan Krupa, plutonowy Ludwik Lenart, Edward Jorda, kapral Franciszek Jagła, Władysław Parda, Michał Barzycki, Ryszard Hackenberg, Piotr Feluś; starsi żołnierze: Jan Stos, Marcin Pastor, Jan Seifert, Andrzej Murzański; szeregowcy: Maryan Zasiura. Fr. Wójcik; szeregowcy zapasowi: Wincenty Bernaś, Józef Szafraniec; rzeregowcy w pospolitem ruszeniu: Jan Krist, Jan Skrzypek (zginął), Jan Lach, Fr. Iciek, Tomasz Szydłowski, Józef Kaczmarczyk, Julian Siwek, Wojciech Trzaska, Józef Płonka, Mateusz Łęcki, Fr. Wyjaśniak, Jan Pindel, Jan Bilak, Maryan Gołąb — wszyscy w 16 pułku piechoty obrony krajowej.

Rekwizycya metali i naczyń metalowych. We czwartek najbliższy rozpoczną urzędowanie polityczno-wojskowe komisye, wyznaczone do rekwizycyi metali i przedmiotów metalowych. Komisye utworzono cztery. Każda składa się z urzędnika konceptowego magistratu jako władzy politycznej I. instancyi, radcy miejskiego, oficera jako przedstawiciela wojskowości, wreszcie rzeczoznawcy. Stosownie do liczby komisyi podzielono także miasto na cztery okręgi, a mianowicie pierwszy okręg tworzą dzielnice I—V z lokalem zbiorczym przy ul. Franciszkańskiej l. 4, do drugiego okręgu przydzielono dzielnice VI—VIII, które posiadają lokal oddawczy przy ul. św. Wawrzyńca l. 13 w remizie tramwajowej. Trzeci okręg stanowią gminy przyłączone po prawym brzegu Wisły, lokal zbiorczy w filii magistratu w Podgórzu. Do czwartego okręgu wreszcie przeznaczono gminy po lewym brzegu Wisły leżące, a lokal zbiorczy znajduje się przy ul. Franciszkańskiej l. 4.

Z Polski i ze świata.

Uroczystość na pobojowisku grochowskiem. W czwartek odbyła się na polach grochowskich uroczystość poświęcenia krzyża na cześć wojowników polskich. Skromna uroczystość przerodziła się w olbrzymią manifestacyę. Około 40.000 Warszawian zgromadziło się koło dworu w starym Grochowie, skąd po przemówieniach i składaniu podpisów na akcie pamiątkowym, rozpoczął się pochód na mogiłę bohaterów. — W pochodzie tym, oprócz licznie zgromadzonych przedstawicieli instytucyj obywatelskich wzięli udział członkowie zarządu miejskiego z ks. Lubomirskim i ks. Franciszkiem Radziwiłłem na czele, weterani z r. 1863, delegaci stowarzyszeń różnych z polskimi sztandarami.Po poświęceniu i przemówieniach prezyd. ks. Lubomirskiego i in. odbył się odczyt o bitwie grochowskiej. Orkiestry i chóry odegrały i odśpiewały szereg pieśni patryotycznych. Akt pamiątkowy, podpisany przez obecnych, zakopano koło krzyża, który ustrojono w ofiarowane od różnych instytucyj wieńce. Fabryki i folwarki okoliczne zawieszeniem pracy uczciły dzień poświęcenia. Uroczystość grochowska wypadła pod każdym względem podniośle i była pięknym hołdem złożonym przez dzisiejsze pokolenie bohaterskim Czwartakom i żołnierzom Polski, co krew przelali za wolność Ojczyzny.

Ranni Legioniści w Lublinie. W „Ziemi lub.“ czytamy: Lubelski szpital dla Legionistów wypełnił się w ostatnich dniach po brzegi przywożonymi tu z frontu Legionów rannymi. Są to przeważnie lżej ranni, gdyż ci, którzy odnieśli cięższe rany, pozostają w szpitalach, położonych bliżej frontu. Między rannymi i chorymi znajduje się dużo Lublinian, lub znanych w Lublinie Legionistów, to też w godzinach przyjęć w szpitalu pełno jest odwiedzających. Na rannych znać wprawdzie trudy straszliwych walk z przemagającymi siłami wroga i dalekiej drogi, ale znać tylko na zewnątrz. Wybladłe, mizerne twarze, zniszczone mundury i buty — to i wszystko, co mówi o ciężkich przejściach polskich żołnierzy. Nastrój wśród nich panuje bezfrasobliwy, daleki od zwątpienia i rezygnacyi. Ze spokojem i swobodą opowiadają o walkach ostatnich dni. Prosty, żołnierski sposób ujmowania życia daje tym ludziom, wracającym stamtąd, gdzie śmierć i zguba co moment im groziła, przedziwny spokój i zadowolenie. O grozą nas tu w kraju przejmujących walkach na odcinku Legionów polskich mówią jako o rzeczy naturalnej i prostej.

Z Katowic donoszą do „Dz. Śl.“: Magistrat sprowadził większą iolść jaj z zagranicy, które rozdzielone zostaną pomiędzy składy, sprzedające masło. Za sztukę płacić się będzie 23 fen. Na jedną osobę wolno tylko jedno jajko sprzedać. — Katowice zajęły się zorganizowaniem taniej kuchni, wydającej dla biednej ludności codziennie na obiad zupę po 15 fen. za porcyę. Kuchnia I. funkcyonuje od 6 czerwca i wydaje przeciętnie 300 porcyj zupy. Codziennie zużywa kuchnia do 12 funtów mięsa, wiele kasz i jarzyn. W dni bezmięsne kuchnia nie daje mięsa. Przy kuchni urządzono przytulisko dla niemowląt i ich matek, które obok porady lekarskiej, otrzymują osobne pożywienie dla niemowląt w porcyach po $^{1}/_{8}$ litra.

Grad w Rumunii. W nocy z niedzieli na poniedziałek po 14-dniowych nadzwyczajnych upałach spadł grad i przyszły burze, które na Wołoszczyźnie wyrządziły wielkie szkody w kukurydzy i owsie.

Składki. Leonowie Zieleniewscy, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. X. kanon. Jozefata Sobierajskiego, złożyli na K. B. K. 15 koron.

Wiadomości gospodarcze.

Ceny zbóż i owoców strączkowych. Rozporządzenie ministra spraw wewn. w porozumieniu z Min. rolnictwa, handlu, skarbu i sprawiedliwości z dnia 15 lipca b. r. zarządza co następuje: Po pełnej cenie przejęcia należy objąć to zboże, które jest zdrowe, oczyszczone i suche i nie zawiera więcej jak 2% wagi zanieczyszczenia. (Zanieczyszczenie innem rodzajem zboża nie wchodzi tu w rachubę). Za zboże, które pod względem jakości nie odpowiada tym warunkom należy od ceny przejęcia potrącić odpowiednią kwotę. Za domieszkę naturalną innego gatunku zboża, jeżeli nie przekracza 3%, co należy zbadać przez przeliczenie, nie należy nic potrącać. Jeżeli domieszka naturalna obcych gatunków ziarna przekracza ten procent, ma mieć miejsce odpowiednie potrącenie. Potrącenie to nie może przekraczać 15% ceny przejęcia. Jeżeli porozumienie co do wysokości i potrącenia nie dojdzie do skutku, w takim razie przy sporach między rolnikami a organami odbiorczymi ustanowionymi przez Wojenny Zakład obrotu zbożem rozstrzyga sąd powiatowy, w którego okręgu znajduje się zboże, w postępowaniu niespornem po wysłuchaniu znawców. W tym wypadku ma Wojenny Zakład obrotu zbożem przy przejęciu na razie zapłacić pod zwyczajowymi warunkami cenę kupna ofiarowaną przez jej organ przejmujący. Rozstrzygnięcie sądu pow. ulega rekursowi w przeciągu dni ośmiu. Przeciwko rozstrzygnięciu drugiej instancyi niemá dalszego środka prawnego. O ile koszta postępowania sądowego mają być poniesione przez jedną ze stron lub rozdzielone między obie strony rozstrzyga sąd wedle własnego uznania. Obowiązek uskutecznienia dostawy nie zostaje wstrzymany przez postępowanie sądowe.

Przy sporach co do wysokości potrącenia pomiędzy organami odbiorczymi Woj. Zakł. obr. zbożem a młynem lub innym odbiorcą zboża, rozstrzyga Komisya znawców giełdy produktów rolniczych tego okręgu administracyjnego, w którym towar został odstawiony. Jeżeli w danym okręgu administracyjnym niema takiej Komisyi znawców, w takim razie rozstrzyga Komisya znawców giełdy produktów rolniczych w Wiedniu. Przeciwko orzeczeniu Komisyi znawców niema środka prawnego.

Ceny przejęcia obowiązują loko stacya załadowcza o ile młyn, który towar odbiera do przedziału, albo wyznaczony przez Wojenny Zakład obrotu zbożem w celu przechowania organ składowy nie są położone bliżej miejsca dostawy; ceny przejęcia zawierają koszta załadowania i transportu aż do najbliższej stacyi kolejowej lub okrętowej młyna względnie do miejsca składowego.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dodajemy, iż ceny te, które obowiązują dla całego zbioru z roku 1916 są wyższe od cen obowiązujących za zbiór z r. 1915. Dla porównania podajemy tutaj obowiązujące w r. 1915 ceny: pszenica lub orkisz 34 K; żyto 28 K; jęczmień browarniany 28 K; jęczmień pastewny 26 K; owies 26 K. Przez podwyższenie to czyni rząd zadość żądaniom sfer rolniczych, opierającym się na ogólnie ciężkiem położeniu gospodarczem.

NADESŁANE.

DWÓCH lub TRZECH POKOI poszukuje na Salwatorze. Zgłoszenia proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu“ pod **A. S. Salwator.**

✝

Za spokój du zy ś. p.

Dra Stanisława z Wroćmirowy

BIESIADECKIEGO

właściciela dóbr,

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 21 lipca b. r

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele św. Barbary o godzinie 9-tej rano

✝

Ksiądz Jozafat Sobierajski

Kapłan-Jubilat,

Kanonik katedralny krakowski, Prałat domowy Jego Świątobliwości, Radca Książęco-Biskupiego Konsystorza,

przeżywszy lat 75 a 52 kapłaństwa, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17 lipca 1916 r. w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 2 przy ul. Kopernika do katedry na Wawelu nastąpi we czwartek dnia 20 b. m. o godz. wpół do 8 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacya na cmentarz.

Na te smutne obrzędy kapituła katedralna i Rodzina zaprasza Duchowieństwo, Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego Kraków, pl. Szczepański 2.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane z dokładnym adresem nadawcy i adresata, a nie przekraczającego **24 słów, należy przesłać 2 korony** przekazem lub w markach pocztowych, **za każde dodatkowe 10 słów 1 K,** przy **powtórzeniach po 1 K 50 h za raz** i wysłanie należytości tej pod adresem **Administracyi „Głosu Narodu“, Kraków, ul. św. Tomasza Nr 35.**

Karola Chwaliboga (gub: Podolska, Krasnosiółka) zawiadamiają siostry, że są zdrowe, w **Kielcach. Brat** ciągle w W. Proszą o wiadomości, podobną drogą. 1830

Irena Gaczeńska z Opoczna prosi ciocię Wiktoryę Różycką w Woroneżu gubernialnym ulica Niejełowska L. 1, dom Kisłowa o wiadomość o siostrze Zofii Janas, o zdrowiu cioci Ireny. Janina, Jadwiga, Zocha, Ojciec, Mamusia; Henio; Felunia i Janka są zdrowi; powodzi się nam dobrze, nic nie ucierpieliśmy; martwimy się i myślimy tylko o was. — Wiadomość prześlijcie za pośrednictwem pism polskich w Rosyi, które również proszę o przedrukowanie niniejszego. 1596

Kazimiera Pilitowska z Ostrowca zawiadamia męża swego Wacława, że jest zdrową i że nic złego nie zaszło przez cały czas; pieniądze otrzymała trzy razy; żadnych braków materyalnych nie odczuwa; Karol Herman jest w Woroneżu u Kulniewa. 1770

Juliusz Schrag ze Lwowa donosi siostrze i szwagrowi, Helenie i Andrzejowi Nykel w Hrycowie, Wołyńska gubernia, że jest z ojcem i siostrą stale we Lwowie, Janek na posadzie, dzieci u nas. My wszyscy i Sawiccy zdrowi, prosimy odpowiedź tą samą drogą. 1849

Bieliński Ryszard w Warszawie, Piękna 32, zawiadamia że czytał ogłoszenie. Synowa i wnuczka zdrowe. Usilnie proszą, Socharskiego w Moskwie 3, Samotieszny zaułek 6 m. 13, aby zawiadomić siostrę Janinę Bielińską, znajdującą się w majątku Bożyn, państwa Focht, poczta Berezyna, pow. Ihumeński, gub. Mińska, że wszyscy zdrowi; Mama i Roman mieszkają ze mną. Błagam o wiadomość o siostrze, bracie Władysławie i Ojcu tą samą drogą. 1850

Poczta Korowajewo, majątek Wospuszki, gubernia Włodzimierska, do p. **Kazimierza Bispinga. Helena Bisping** zawiadamia, że jest zdrowa i prosi o zakomunikowanie tego córce Kossakowskiej w Papuzie i siostrze Hołyńskiej w Hajdukówce i prosi o wiadomości o nich wszystkich tą samą drogą. Adres jej tensam Smolna 14. 1949

Marya Markwait z Patrzniewic zawiadamia córki swoje Helanę Podgórską i Jadwigę Zamojską, aptekarzową mieszkającą w Kałudze, że jest zdrową i prosi o wiadomość drogą redakcyjną. Uprzejmie się prosi wszystkie redakcye o łaskawy przedruk niniejszego. 1953

Wiktorya Tryarska w Piotrkowie zawiadamia córkę Olimpię Wiśniewską w gub. kijowskiej, że wraz z córką i wnuczką mieszka w Piotrkowie i czeka wiadomości o niej w „Głosie Narodu“. Uprzejmie się prosi wszystkie pisma o łaskawy przedruk niniejszego. 1954

Antoni Krajewski z córkami z Piotrkowa zawiadamia Mieczysława Krajewskiego, pracownika Kasy Eemerytalnej i jego żonę, zamieszkałych w Moskwie, Preczystienka Nr 10, Józefa i Ludwika Żmigrodzkich w Ekaterynosławiu i Stefana i Halinę Krajewskich, że wszyscy są zdrowi i proszą o wiadomość tą samą drogą. Bronisław z rodziną w Warszawie, ma zajęcie. Wacław z żoną w Piotrkowie. Łukawscy w Zagajewie zdrowi. 1955

Stefan i Zygmunt Świętorzeccy, Warszawa, Smolna 23 m. 1 zawiadamiają Piotra Skargę, Mińsk, inspektor ziemskiego Tow. Ubezpieczeń, iż są zdrowi. Zygmunt pracuje w szkole, Stefan jest nauczycielem w Siedlcach. Ojciec umarł 11 września 1915 roku. Proszą o prędką odpowiedź z wiadomościami. 1967

Zygmunt i Stefan Świętorzeccy, Warszawa, Smolna 23 m. 1 zawadamiają swą ciotkę Maryę Kostka w Moskwie, Średnaja Prieśnia, dom Gwozdiewoj, iż są zdrowi. Zygmunt u Wawelberga, Stefan pracuje jako nauczyciel w Siedlcach. Ojciec Zenon Świętorzecki umarł 11 września 1915 r. Proszą o zawiadomienie rodziny. Czekają odpowiedzi i wiadomości. 1970

Książyccy Stanisław i Jadwiga z matką zawiadamiają Rajmundów Jaworowskich, zamieszkałych w Moskwie, że są zdrowi i proszą o wiadomości czy chłopcy chodzili do szkół? Uprasza się wszystkie pisma polskie i rosyjskie o przedruk niniejszego ogłoszenia 1965

Maryan Rudnicki, kierownik szkoły, Kraków, Podzamcze 3, prosi Rodaków, szczególnie Tow. Kolonii polskiej w Orenburgu o wiadomości o swoim synu **Edmundzie Rudnickim,** internowanym z Warszawy 23 sierpnia 1914 r. do Orenburga, skąd 6 lutego 1915 jedyny list otrzymał, zawiadamiający, że wówczas mieszkał syn przy ulicy Karawansarajskiej, dom Hazarowa; że po przebytej chorobie grać miał w którémś kinematografie. Mija 18 miesięcy, jak nie mam wieści o nim. 1976

Anna Syszkowska zapytuje państwa Otockich w Chodorkowic, gubernia Kijowska o siostry Wandę, Matyldę i męża Bronisława. Obecnie zamieszkuje u Żurkowskiej w Krakowie, Siemiradzkiego 3, której mąż zmarł w grudniu. Proszę o jak najprędszą odpowiedź tą samą drogą, a „Dziennik Kijowski“ o przedrukowanie. 1972

Marya Barańska, Lwów, Pijarów 11A poszukuje synów Zygmunta i Stanisława Barańskich, prosi o wiadomości o miejscu pobytu i przedruk w polskich dziennikach rosyjskich. 2004

Józefa Żurkowska, Kielce, prosi usilnie Edmunda Ostoja Jakowickiego z Briańska, Orłowskiej gubernii o wiadomość gdze rodzina Rudolfa, czy wszyscy razem, Siostra, Toluś, Marylka, reszta dzieci czy się uczą? My żyjemy, ale chorzy. Prosimy inne pisma o przedruk. 2002

Żółtowscy, Warszawa, Wspólna 51, zawiadamiają córkę Amelię, zamieszkałą u pp. Kożuchowskich, Moskwa, Kriwokolennyj 14, że ojciec chorował na zapalenie płuc, obecnie zdrów. Jadwiga gorączkuje po katarze płuc, obecnie lepiej. Reszta zdrowa. Położenie finansowe ciężkie. Pieniądze otrzymaliśmy, listów nie. Mieszkaniem Tadeuszowej opiekuje się Helena. Dąbrowscy zdrowi, proszą synów o wiadomość tą samą drogą. 2049

Antoniewiczowa i Małagowski z Warszawy, Kaliksta 18, proszą rodzinę Antoniewiczów Helenę, Stefana i Teodora, zamieszkałych w Kijowie, Instytucka 8 lub Michałowska 18, o wiadomość o sobie, Teodorze Małagoskiej i Michałach Filipowiczach. Matka ze zdrowiem lepiej. Małagowski czeka wiadomości i instrukcyi. 2050

Józefa Strzelczyk, Piotrków, ul. Rokszycka Nr 21, prosi o wiadomość o mężu Leonie Strzelczyku, nauczycielu ze Srocka, rodem z Piotrkowa gdzie się znaduje i czy zdrowy. Przytem donosi, iż jest z dziećmi u rodziców, posada zajęta, gospodarstwo i rzeczy zniszczone. Pisma rosyjskie prosi o przedruk. 1995

Ktokolwiekby wiedział o pobycie **Hanki Wilczyńskiej,** córki doktora Maryana Wilczyńskiego z **Proszowic,** proszony jest o zawiadomienie pod następującym adresem, Kraków, Karmelicka 22, pensyonat Borońskiej, oraz Bracka 4, pensyonat Doktorowej Wilczyńskiej. 1987

Gabryela i Krystyna Stawiarskie zawiadamiają swoją rodzinę obecnie w Kijowiei Winnicy, a w szczególności siostrę Halinę, że obie są zdrowe. Gabryela studyuje w Krakowie, ul. Cysta 21, a Krystyna pracuje w szpitalu epidemicznym K. B. K. Pieniądze otrzymujemy. Wuj Lucyan umar na raka w marcu, Kajetan Klimecki z początkiem wojny na szkarlatynę. — Ciotka Emilka przechodziła ciężką operacyę. Obecnie jest lepiej; mieszkaniem Wujostwa Konradów opiekuje się bardzo starannie Antoni. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. Prosimy dzienniki polskie, wychodzące w Rosyi, w szczególności „Dziennik Kijowski“ o przedruk. 1993

Anna Biesiekierska, Noworadomsk, zapytuje zarząd garbarni Szlenkiera, Berdyczów, co się dzieje z chemikiem Wacławem Karczewskim. Donosi, że matka z siostrą zdrowe, przebywają obecnie u Stasiów. 1992

Marya Szczerbowa, Załawie p. Biecz, Galicya, zawiadamia męża w Rosyi, że zdrowa. Od listopada 1915 r. niema żadnej wiadomości. Pisz tą samą drogą; podaj adres. Józio asenterowany. Wszystkich, ktoby cośkolwiek wiedział o jego pobycie prosi o wiadomość. Uprasza wszystkie pisma w Rosyi o przedrukowanie niniejszego. 1990

Anna Kleszowska prosi męża **Władysława,** który został ewakuowany w lipcu 1915 roku do Kijowa, o wiadomość o sobie i p. Szkupie. Donosi, że jest nauczycielką w Dąbrowie Górniczej. Rodzice w Kowalu i Konicach zdrowi; pani Szkupowa z dziećmi mieszka w Dąbrowie, materyalne jej położenie krytyczne. Pisma w Rosyi proszę o przedruk: 1989

Andrzej Mularski zamieszkały w **Słomnikach** w gubernii Kieleckiej, poszukue swego syna Józefa Mularskiego, inżyniera, który przeszło przed dwoma laty pojechał na posadę do Wilna, do firmy Wuszera i Malinowski Elektryczności i do dnia dzisiejszego nie pisał. Być może, że z firmy wyjechał do Petersburga lub Moskwy, lub został wzięty do wojska rosyjskiego. 1985

Wincenty, Roman, Henryk Kosztowscy ze Steniatyna gub. Lubelskiej, powiatu Tomaszowskiego, poczta Laszczów, zawiadamiają Żonę i Matkę **Maryę Kosztowską,** zamieszkałą w **Moskwie,** Smoleński Bulwar Nr 59, że są zdrowi, Roman i Henryk uczą się w Wiedniu. Maciek i domownicy zdrowi. Błagamy odpowiedź tą samą drogą. Czy macie środki do życia? Czy zdrowi jesteście? Czy wysłać pieniądze? Co robicie? Upraszam wszystkie pisma polskie i rosyjskie o przedruk niniejszego. 1998

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.